

Piotr Nowaczyk

Katedra Marketingu

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Wpływ redukcji polskiej floty rybackiej na wielkość połowów głównych gatunków ryb

Wstęp

Już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w polskim rybołówstwie bałtyckim można było zaobserwować niekorzystną tendencję, polegającą na systematycznym zmniejszaniu się biomasy ryb. Dotyczyło to głównie gatunków stanowiących ekonomiczną podstawę połowów. Z drugiej strony nakład połowowy¹, którego głównym miernikiem była liczba statków rybackich, pozostawał na stałym poziomie. Zmniejszające się zasoby ryb, w połączeniu ze stałą liczbą jednostek rybackich, przyczyniały się do coraz mniejszych połowów przypadających na jednostkę rybacką, obniżając przy tym opłacalność połowów. Z tego też względu oraz w celu ochrony ryb zagrożonych przełowieniem, począwszy od 2004 roku, rozpoczęła się systematyczna redukcja polskiej floty rybackiej. Realizowana była w ramach Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej. Wycofywanie jednostek rybackich z eksploatacji było dobrowolne. Jednakże przyjęte kryteria nie uwzględniały zróżnicowanego potencjału połowowego jednostek rybackich ukierunkowanych na połowy różnych gatunków ryb. Mogło to doprowadzić do niekorzystnych zmian w polskiej flocie rybackiej. Redukcja jednych jednostek mogła być niewystarczająca, wywierając nadal presję na gatunki zagrożone, a redukcja drugich jednostek zbyt duża, prowadząc do niewykorzystania limitów połowowych.

Dotychczasowe badania dotyczące wpływu redukcji polskiej floty bałtyckiej na wielkość połowów są niekompletne i wymagają uzupełnienia. Dynamicznie rozwijająca się sytuacja wymaga dokładnego zdiagnozowania sytuacji. Jest to tym po-

¹ Nakład połowowy pojedynczego statku rybackiego zależy od jego długości całkowitej, szerokości oraz mocy silnika, zob. więcej: I. Dunin-Kwinta, *Wielowymiarowy model redukcji nakładu połowowego z uwzględnieniem skutków społecznych w rejonach nadmorskich*, [w:] *Wybrane zagadnienia wspólnej polityki rybackiej w Unii Europejskiej. Potrzeby i możliwości adaptacji wspólnej polityki rybackiej przez polską gospodarkę rybną* (ze szczególnym uwzględnieniem rybołówstwa bałtyckiego), Ziemiula J. (red), wyd. Ekspert – SITR, Koszalin 2000, s. 41–57.

ważniejszy problem, iż ewentualne nieprawidłowości wymagałyby zarezerwowania środków finansowych w projektowanym funduszu rybackim na lata 2014–2020².

Celem pracy jest ukazanie wpływu redukcji floty rybackiej na wielkość połowów. Na jej podstawie zostaną określone kierunki dalszych zmian.

Jeśli chodzi o układ pracy, to na jej początku przedstawiono informacje dotyczące ilości wycofanych z eksploatacji jednostek rybackich oraz wielkości połowów głównych gatunków ryb. Następnie określono czynniki wpływające na wielkość połowów, z uwzględnieniem redukcji jednostek rybackich. W końcowym etapie pracy dokonano oceny procesu redukcji polskiej floty rybackiej oraz przedstawiono potrzeby dalszych zmian.

W niniejszej pracy wyodrębniono zakres rzeczowy, terytorialny oraz czasowy. Zakres rzeczowy obejmuje: flotę rybacką oraz połowy ryb – limit połowowy, faktyczne połowy oraz wykorzystanie limitu połowowego. Flotę rybacką z kolei podzielono na trzy klasy długości, w zależności od gatunku poławianych ryb. Jednostki poniżej 12 metrów długości (łódzie rybackie), prowadzące działalność na zalewach oraz w dwunastomilowej strefie przybrzeżnej charakteryzują się niewielkimi możliwościami połowowymi³, głównie dorszy. Mniejsze kutry rybackie o długości 12–24 metrów charakteryzują się o wiele większymi połowami, głównie dorszy, ale także śledzi. Z kolei duże kutry rybackie o długości powyżej 24 metrów, o największych możliwościach połowowych, specjalizują się w połowach śledzi i szprotów. Dwie ostatnie kategorie jednostek prowadzą działalność na otwartych wodach Bałtyku. Badania przy tym obejmują trzy gatunki ryb, tj. dorszy, śledzi oraz szprotów. Są to gatunki, których udział w łącznych połowach bałtyckich przekracza 90%. Przy czym dorsz stanowi główny gatunek, decydujący o ekonomiczności połowów.

Zakres terytorialny obejmuje trzy nadmorskie województwa, tj.: zachodniopomorskie, pomorskie oraz warmińsko-mazurskiego. Na ich obszarze zlokalizowane są porty i przystanie, w których stacjonuje polska flota rybacka, prowadząca połowy na wodach morskich.

² Redukcja statków rybackich finansowana była ze środków unijnych. W latach 2004–2006 odbywało się to ze środków Finansowego Instrumentu Wspierania Rybołówstwa w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb 2004–2006”. W perspektywie finansowej 2007–2013 został on zastąpiony przez Europejski Fundusz Rybacki, który z kolei stanowił instrument finansowy Programu Operacyjnego „Zrównoważony Rozwój Sektora Rybackiego i Przybrzeżnych Obszarów Rybackich”.

³ Wydajność połowów przypadająca na jedną łódź w zależności od jej rodzaju, wielkości, struktury połowów, obszaru połowów, wynosi od 6 do ok. 32 ton rocznie, natomiast kutrów od 87 do 1100 ton na jedną jednostkę rocznie, Z. Polański, *Uwarunkowania rozwoju połowów przybrzeżnych*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju rybołówstwa przybrzeżnego w Polsce*, praca zbiorowa pod red. Z. Polańskiego, MIR, Gdynia 2001, s. 53.

Jeżeli chodzi o zakres czasowy, to obejmuje on lata 2003–2012. Rok 2003 był ostatnim przed rozpoczęciem procesu wycofywania jednostek rybackich z eksploatacji. Z kolei w 2004 roku wykreślono z rejestru pierwsze jednostki rybackie.

Praca bazuje na literaturze przedmiotu oraz na materiałach zgromadzonych w latach 2005–2011. W okresie tym przeprowadzono liczne badania empiryczne, głównie ankietowe i wywiady pogłębione. Skierowane były one do armatorów jednostek rybackich, rybaków oraz przedstawicieli podmiotów zarządzających portami.

Liczebność polskiej floty rybackiej w 2003 oraz 2012 roku

Dane zawarte w tabeli 1 informują o liczbie statków rybackich z ich podziałem na klasy długości w 2003 oraz 2012 roku. Najliczniejszą grupę jednostek, zarówno w 2003 roku, jak i w 2012, stanowiły łodzie rybackie, następnie, mniejsze kutry rybackie, z kolei najmniej liczną kategorią jednostek rybackich były duże kutry rybackie.

Tabela 1

Liczba statków rybackich w polskim rybołówstwie bałtyckim z podziałem na klasy długości [m] w 2003 oraz 2012 roku

Liczba statków rybackich		Lata		
		2003	2012	2012/2003
< 12	stare	991	505	-40,6
	nowe	-	84	
12-24	stare	235	148	-32,3
	nowe	-	11	
> 24	stare	174	43	-75,3
	nowe	-	0	
Suma		1400	791	-43,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie rejestru statków rybackich.

Generalnie, liczba statków rybackich w 2012 roku uległa zmniejszeniu o 43,5%, co w ujęciu liczbowym stanowi 609 jednostek (zmniejszenie liczby jednostek z 1400 w 2003 roku do 791 w 2012 roku). Jeśli natomiast chodzi o najmniejsze statki rybackie – łodzie, to uległy one zmniejszeniu o 40,6%, co w ujęciu liczbowym daje 402 jednostki (zmniejszenie liczby jednostek z 991 w roku 2003 do 589 w 2012 roku). Łodzie rybackie uległy największej redukcji

pod względem liczebności. Przy tym, w okresie 2003–2012, zarejestrowano 84 nowe jednostki tej klasy długości. Tak więc, gdyby uwzględnić tylko wycofane z eksploatacji jednostki, ich ubytek byłby jeszcze większy. Biorąc jednakże pod uwagę odsetek redukcji, ubytek łodzi rybackich nie był największy.

W grupie większych statków rybackich – mniejszych kutrów rybackich, ich wielkość zmniejszyła się o 32,3%, czyli o 76 jednostek w ujęciu liczbowym (zmniejszenie liczby jednostek z 235 w 2003 roku do 159 w 2012 roku). Redukcja tej klasy statków rybackich była najmniejszą, zarówno pod względem liczebności, jak i udziału wycofanych jednostek. Podobnie jak w przypadku łodzi rybackich, ich redukcja byłaby jeszcze większa, gdyby wyłączono ze statystyk jednostki nowo zarejestrowane.

W przypadku statków rybackich o największej długości, ich wielkość uległa zmniejszeniu o 75,3%, co stanowi 131 jednostki (zmniejszenie liczby jednostek ze 174 w 2003 roku do 43 w 2012 roku). Był to relatywnie największy ubytek ze wszystkich trzech badanych grup statków rybackich. Przy tym, w okresie badawczym, nie zarejestrowano żadnej nowej jednostki rybackiej z omawianej klasy długości.

Połowy głównych gatunków ryb morskich w Polsce w latach 2003–2012

W tabeli 2 zostały zawarte podstawowe informacje o połowach morskich realizowanych przez polskie statki rybackie. Jeśli chodzi o limity połowowe głównych gatunków ryb, to były one zróżnicowane. Począwszy od 2003 roku, wielkość limitów rosła (z wyjątkiem lat 2006–2007), osiągając najwyższą wartość w 2008 roku, aby następnie stopniowo się zmniejszać. Także wielkość faktycznych połowów była zróżnicowana. Najwięcej ryb odłowiono w latach 2003–2005. W 2006 roku wielkość połowów wyraźnie się zmniejszyła. W następnych latach połowy ustabilizowały się, jednakże na obniżonym poziomie z 2006 roku. Jeśli chodzi o wykorzystanie limitu, to w 2003 był on najwyższy (przekraczał przyznany polskiemu rybołówstwu kwotę połowową), następnie stopniowo się obniżał, aby w 2008 roku osiągnąć najniższą wartość. W tym roku polskie rybołówstwo nie wykorzystało przeszło 50% limitu połowowego. Po 2008 roku wykorzystanie limitu znów zaczęło rosnąć.

Jeśli natomiast chodzi o limity połowowe na poszczególne gatunki ryb, to w przypadku dorszy wykazywały one zróżnicowanie, od 10,7 tys. ton w 2009 roku do 21,9 tys. ton w 2012 roku. Szczególnie niskie limity miały miejsce w latach 2008–2010. Z kolei faktyczne połowy dorszy wyraźnie obniżyły się po 2006 roku. W latach 2007–2012 ustabilizowały się na poziomie ok. 10 tys. ton.

Tabela 2

Limity połowowe [tys. ton] oraz połowy [tys. ton] głównych gatunków ryb przez polską flotę rybacką w latach 2003–2012

Lata		Gatunki ryb				
		dorsze	śledzie	szproty	suma	
2003	Limity połowowe	16,0	28,7	80,1	124,8	
	połowy	połowy	16,1	30,1	84,1	130,3
		%	101	105	105	104
2004	Limity połowowe	15,8	28,9	110,9	155,6	
	połowy	połowy	15,1	28,4	96,7	140,2
		%	96,0	98,0	87,2	90,1
2005	Limity połowowe	13,1	33,8	141,3	188,2	
	połowy	połowy	12,9	21,9	74,4	131,5
		%	98,5	64,8	52,7	69,9
2006	Limity połowowe	15,3	34,1	121,5	170,9	
	połowy	połowy	15,1	20,1	55,9	91,1
		%	99,0	59,0	46,0	53,3
2007	limity połowowe	14,4	38,8	126,3	179,5	
	połowy	połowy	10,4	22,7	59,4	92,5
		%	72,0	56,0	47,0	51,5
2008	Limity połowowe	11,5	43,8	142,4	197,7	
	połowy	połowy	9,5	16,6	55,5	81,6
		%	83,0	38,0	39,0	41,8
2009	Limity połowowe	10,7	38,6	118,3	167,6	
	połowy	połowy	10,6	22,0	85,2	117,8
		%	99,0	57,0	72,0	70,3
2010	limity połowowe	12,8	31,7	116,2	160,7	
	połowy	połowy	11,1	21,6	63,9	96,6
		%	87,0	68,0	55,0	60,1
2011	Limity połowowe	15,4	28,1	83,7	127,2	
	połowy	połowy	11,9	28,1	56,9	96,9
		%	77,0	100,0	68,0	76,2
2012	Limity połowowe	21,9	19,5	66,1	107,5	
	połowy	połowy	10,9	24,6	61,2	96,7
		%	49,8	126,2	92,6	90,0
2012/ /2003	Limity połowowe	136,9	67,9	82,5	86,1	
	połowy	połowy	67,7	81,7	72,8	74,2
		%	49,8	120,2	88,2	86,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: System Informacji Rybołówstwa Morskiego; „Morska Gospodarka Morska”, wydania z lat 2003–2011, Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy Zakład Ekonomiki Rybackiej, „Wiadomości Rybackie”, wydania z lat 2003–2012.

Połowy dorszy w początkowym okresie badawczym charakteryzowały się wysokim wskaźnikiem wykorzystania limitów. W latach 2003–2006 limit był wykorzystywany w blisko 100%⁴.

W przypadku śledzi wysokość limitów połowowych rosła w latach 2003–2008, aby następnie stopniowo się obniżyć. Najmniejszy limit na śledzie został przyznany polskim armatorom w 2012 roku – zaledwie 19,5 tys. ton, najwyższy natomiast w 2008 roku – 43,8 tys. ton. Faktyczne połowy uległy wyraźnemu obniżeniu po 2004 roku. Następnie w latach 2005–2010 ustabilizowały się, aby w latach 2011–2012 ponownie wzrosnąć. Wykorzystanie limitu również było zróżnicowane. Wyraźnie obniżyło się po 2004 roku, osiągając najniższą wartość w 2008 roku – 38,0%, następnie stopniowo rosło, aby przekroczyć limit o 26,2% w 2012 roku.

Limity połowów szprotów w okresie badawczym były zróżnicowane i trudno tu dostrzec jakąś wyraźną tendencję. Wahwały się od 66,1 tys. ton w 2012 do 142,4 tys. ton w 2008 roku. Faktyczne połowy uległy wyraźnemu obniżeniu po 2004 roku, następnie ustabilizowały się na dość wyrównanym poziomie. Z kolei wykorzystanie limitów połowowych począwszy od 2003 roku malało, aby w 2008 roku osiągnąć najniższą wartość – 39%. W kolejnych latach limity były lepiej wykorzystywane.

Czynniki wpływające na wielkość połowów głównych gatunków ryb morskich w latach 2003–2012

Jak już zostało zauważone, limity połowowe przyznawane polskiemu rybołówstwu morskemu od 2008 roku wykazywały tendencję spadkową. Wynikało to ze zmniejszenia limitów na połowy śledzia i szprota. Opisana tendencja staje się wyraźniejsza, jeśli zestawia się ją ze wzrostem kwot połowowych na dorsze po 2009 roku. Z kolei główną przyczyną zmniejszenia limitów połowowych była mniejsza liczba śledzi i szprotów w Bałtyku. Nie bez znaczenia był także fakt niewykorzystywania w poprzednich latach przyznanych Polsce kwot połowowych. Jeśli natomiast chodzi o zwiększenie limitów połowowych na dorsze, to był on z kolei następstwem wzrostu ich zasobów w Bałtyku. Do odbudowy

⁴ Oficjalne statystyki połowów dorszy nie uwzględniają połowów nieraportowanych, tzw. „szarej strefy”. Przed wejściem Polski do UE oraz w początkowych latach nieoficjalne połowy były szacunkowo nawet kilkukrotnie wyższe od połowów oficjalnych. Uwzględniając przedstawione wyżej dwie kategorie połowów można stwierdzić, iż w tym okresie potencjał polskiej floty dorszowej w sposób wyraźny przewyższał możliwe do odłowienia zasoby ryb, zob. więcej: E. Kuzebski, *Połowy polskiej floty rybackiej w 2004 roku*, „Wiadomości Rybackie”, nr 3–4 (144), marzec-kwiecień 2005.

stada tych ryb przyczyniło się kilka czynników. Najważniejszym z nich była redukcja polskiej floty rybackiej. W okresie badawczym uległa ona zmniejszeniu o 43,5%, a w grupie statków specjalizujących się w połowach dorszy (12–24 metrów) o 32,3% (zob. tab. 1).

Nie bez znaczenia było także wyeliminowanie nieraportowanych połowów. Uległy one istotnemu ograniczeniu⁵. Jeśli chodzi o faktyczne połowy badanych gatunków ryb, to one także uległy zmniejszeniu. Spadek połowów nastąpił po 2004 roku. Obejmował on szczególnie połowy szprotów i śledzi. Regres połowów dorszy nastąpił natomiast po 2006 roku. Towarzyszyło mu niepełne wykorzystanie limitów połowowych. Główną przyczyną załamania się połowów najważniejszego gatunku ryby w 2006 roku było zamknięcie połowów na Bałtyku wschodnim – najważniejszym dla polskich armatorów rybackich rejonie połowów dorszy. Nastąpiło ono w dniu 9 lipca 2007 roku, w wyniku decyzji wydanej przez Komisję Europejską, a podyktowanej chęcią ochrony zasobów tego gatunku ryby⁶. Od 2007 roku niskim połowom towarzyszyło także niepełne wykorzystanie limitów połowowych. Złożyło się na to wiele przyczyn. W tym okresie, szczególnie w latach 2009–2011, nastąpiło istotne zwiększenie dopuszczalnych połowów na jednostkę rybacką. Było ono następstwem wyłączenia z połowów dwóch trzecich jednostek ukierunkowanych na połowy dorszy⁷. Drugim czynnikiem zwiększającym indywidualne kwoty połowowe była redukcja jednostek rybackich realizowana w ramach dostosowania nakładu połowowego do zasobów ryb. Nagle okazało się, że dla części jednostek rybackich, limit połowowy stał się za duży. Nie były one w stanie go wykorzystać. Nie mógł on przy tym być przekazany innym jednostkom, ze względu na wspomniany już zakaz połowów przez część floty rybackiej. Z drugiej strony, system złomowania statków nie przyczynił się do zwiększenia możliwości połowowych polskiej floty dorszowej. Wysokie rekompensaty zachęcały do wycofywania z eksploatacji jednostki nowsze. Stąd średni wiek polskiej floty kutrowej systematycznie się powiększał. Z kolei starsze jednostki, często niemodernizowane, posiadały mniejsze możliwości połowowe. W okresie badawczym nastąpiło także rozdrobnienie polskiej floty rybackiej. Relatywnie największa część jednostek wyłączonych z działalności połowowej obejmowała największe statki rybackie. Przy tym nowe jednostki włączone do eksploatacji dotyczyły najmniejszych statków rybackich,

⁵ *W morzu jest coraz więcej dorszy*, <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/20532-baltyk-w-morzu-jest-coraz-wiecej-dorszy-szprotow-ubywa> [dostęp: dnia 16.01.2013 r.].

⁶ Decyzja Komisji Europejskiej nr 804/2007.

⁷ Ze względu na ochronę zasobów dorszy, w latach 2009–2011, każdego roku do połowów dopuszczona była jedna trzecia floty rybackiej. Armatorzy pozostałych jednostek, nie mogąc uczestniczyć w połowach, otrzymywali rekompensaty finansowe. Ich dość znaczne wysokości zachęcały dodatkowo do rezygnacji z połowów.

a mniejsze jednostki charakteryzowały się mniejszymi możliwościami połowowymi⁸, natomiast w 2012 roku, pomimo włączenia do połowów dorszy całej polskiej floty rybackiej⁹, wielkość połowów nie uległa zwiększeniu. Nastąpiło przy tym drastyczne obniżenie wykorzystania limitu połowowego, poniżej 50%. Było ono konsekwencją nie tylko wyższego limitu połowowego przyznanego Polsce¹⁰. Polska flota rybacka, jak już wspomniano, była rozdrobniona, przestarzała oraz niezmodernizowana¹¹. Zmniejszyło to możliwości połowowe, szczególnie przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, które ograniczały lub wręcz uniemożliwiały połowy takim jednostkom. Ponadto, kwoty połowowe na dorsza otrzymały nie tylko jednostki ukierunkowane na połowy tego gatunku ryby, ale także pozostałe, m.in. największe kutry rybackie specjalizujące się w połowach śledzi i szprotów. Często nie wykorzystywały one przyznaných limitów na dorsza. Przy tym nie były zainteresowane przekazywaniem kwot połowowych jednostkom specjalizującym się w połowach dorszy, ze względu na obawy związane z możliwością ich odebrania w następnych latach. Z kolei najmniejsze jednostki rybackie, ze względu na ograniczone możliwości połowowe, nie były w stanie wykorzystać przyznaných limitów¹².

Z nieprawidłowym podziałem kwot połowowych związany był jeszcze jeden problem. Zbyt małe limity połowowe przyznawane jednostkom ukierunkowanym na połowy dorszy prowadziły do obniżenia opłacalności połowów. Wynikało ono z konieczności ponoszenia niektórych rodzajów kosztów, bez względu na wielkość połowów (tzw. koszty stałe). W rezultacie, w przypadku niektórych armatorów, dochodziło do zaprzestania połowów¹³. Inną przyczyną były braki w obsadzie jednostek rybackich załogą. Wyłączenie w latach 2009–2011 z połowów polskich jednostek spowodowało odejście z zawodu lub migracje zarobkowe części rybaków. Niskie wykorzystanie limitu połowowego w 2012 roku było

⁸ Więcej na temat oceny redukcji polskiej floty rybackiej, zob.: Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli wykorzystania środków wspólnotowych z Finansowego Instrumentu Wspierania Rybołówstwa na restrukturyzację rybołówstwa morskiego, Szczecin 2006.

⁹ Od 2012 roku możliwość pozyskiwania dorszy uzyskały z powrotem wszystkie jednostki ukierunkowane na ich połow.

¹⁰ Wyższy limit połowowy, przy niezmięionej wielkości połowów, obniżył wykorzystanie limitu połowowego.

¹¹ Więcej na temat przyczyn niskich połowów dorszy, zob.: G. Agurre Fortunic, *Jak to z dorszem było*, „Magazyn Przemysłu Rybnego”, nr 6(90), listopad-grudzień 2012.

¹² *Rząd szykuje zmiany w ustawie o rybołówstwie morskim*, <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/33610-rzad-szykuje-zmiany-w-ustawie-o-ryboowstwie-morskim>, [dostęp: 13.11.2012 r.].

¹³ *Rybakom jeszcze się oplaca*, <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/32093-rybakom-jeszcze-sie-oplaca>, [dostęp 04.06.2012 r.].

także konsekwencją spadku cen skupu dorszy¹⁴. Wynikało ono z kilku przyczyn, a mianowicie: nadmiernej podaży dorszy oraz nierównomiernego rozłożenia połowów w ciągu roku. Nadmierna podaż dorszy była głównie konsekwencją systematycznego wzrostu wyładunków ryb przez zagraniczne kutry rybackie (głównie łotewskie i duńskie). Szacowana ich wielkość wyniosła w 2012 roku 10 tys. ton, czyli była porównywalna z połowami polskiej floty bałtyckiej. Przy tym zagraniczne jednostki rybackie były większe i nowocześniejsze od krajowych, a tym samym charakteryzowały się niższymi kosztami połowów. Innym czynnikiem zwiększającym podaż była postawa polskiego przemysłu przetwórczego, który ograniczył pozyskiwania surowca ze źródeł krajowych na korzyść zagranicznych¹⁵. Było to następstwem obawy o dostępność surowca, szczególnie w latach 2009–2011, ze względu na wspomniane już wyłączenie z połowów części floty rybackiej. Przemysł przetwórczy do odbioru surowca zniechęcały także niewielkie jednorazowe połowy realizowane przez rozdrobnioną flotę rybacką. Kolejnym problemem z tym związanym była niedostateczna współpraca przemysłu przetwórczego z armatorami statków dorszowych. Brak gwarancji zbytu surowca powodował, że w okresach zwiększonych połowów obniżała się cena zbytu, a z nią opłacalność połowów. Opisanym zjawiskom związanym z nadpodażą surowca nie towarzyszyło zwiększenie popytu na ryby, zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. W rezultacie ceny dorszy zaczęły się obniżyć. Wreszcie niskie wykorzystanie limitu połowowego w 2012 roku było konsekwencją czynnika losowego. Dość niska temperatura wody morskiej w pierwszym kwartale spowodowała migracje ryb do cieplejszych wód. Były one tam mniej dostępne dla polskich jednostek.

W połowach śledzi możemy wyodrębnić trzy okresy. Wysokie połowy w latach 2003–2004, ich załamanie w 2005 roku trwające do 2008 roku, następnie wzrost ich połowów, począwszy od 2009 roku. Wysokim połowom w latach 2003–2004 towarzyszyło pełne wykorzystanie limitu połowowego. Załamanie połowów śledzi w 2005 roku należy wiązać z rozpoczęciem procesu złomowania jednostek rybackich. Do innych przyczyn zmniejszających połowy śledzi zaliczamy: zmniejszenie opłacalności połowów (pogorszenie relacji: cena zbytu śledzi/cena paliwa), słaby popyt oraz niedostateczną infrastrukturę przetwórstwa wstępnego. W tym okresie wystąpiły także niskie wydajności łowisk

¹⁴ *Dorsz zbyt tani, by rybakom opłacało się łowić*, <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/31761-dorsz-zbyt-tani-by-oplacao-sie-lowic>, oraz <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/31872-rybakom-nie-oplaca-sie-lowic>, [dostęp: 10.05.2012 r.].

¹⁵ Więcej na temat wzrostu zależności polskiego przemysłu przetwórczego od importu surowca: zob. H. Bierndgarski, *Rybacy powinni zmienić system połowu dorszy*, „Magazyn Przemysłu Rybnego”, nr 3 (87), maj-czerwiec 2012 r.

oraz brak koncentracji śledzia w toni wodnej¹⁶. Zmniejszającym się połowom po 2005 roku towarzyszyło niższe wykorzystanie kwoty połowowej. Jej przyczyną, obok czynników zmniejszających połowy, były dość wysokie limity połowowe. W 2008 roku (był to rok, w którym zanotowano najniższe połowy oraz najniższe wykorzystanie limitu połowowego w całym okresie badawczym) dodatkowym czynnikiem zmniejszającym połowy stały się rekompensaty za zaniechania połowów śledzi. Skorzystała z nich część armatorów. Z kolei wzrost połowów śledzi po 2008 roku można wiązać z coraz większymi ograniczeniami w połowach dorszy. Część armatorów dotychczas specjalizujących się w połowach dorszy przestawiła się na połowy śledzi. Ponadto, w okresie 2009–2012, wzrosła cena śledzi, a z nią opłacalność ich połowów. Także pewne ograniczenia w połowach szprotów mogły doprowadzić do zawyżania połowów śledzi. Wszystkie te czynniki spowodowały, iż w 2011 roku połowy śledzi po raz pierwszy zbliżyły się do połowów z okresu przed rozpoczęciem procesu złomowania jednostek rybackich. W okresie 2009–2012 rosło także wykorzystanie limitów połowowych. Wynikało ono nie tylko ze wzrostu połowów, ale również z coraz mniejszych limitów połowowych przyznawanych polskim armatorom.

Jeśli chodzi o szproty, to po ich wysokich połowach w latach 2003–2004, załamanie nastąpiło w 2005 roku. Następnie zatrzymanie regresu połowów, czy też wręcz minimalny ich wzrost, miał miejsce w kolejnych latach, szczególnie w okresie 2009–2012. Główną przyczyną załamania połowów po roku 2005 było rozpoczęcie procesu złomowania jednostek. W okresie 2003–2012 wycofano z eksploatacji przeszło 75% statków specjalizujących się głównie w połowach szprotów. Jednocześnie nie została zarejestrowana żadna nowa jednostka. Tendencja spadkowa w połowach szprotów została powstrzymana jedynie w 2009 roku. Było to jednak spowodowane zaangażowaniem w połowy zagranicznych kutrów (duńskich i szwedzkich)¹⁷. Polski potencjał połowowy nie pozwalał na odłowienie większej liczby surowca, natomiast zróżnicowane wykorzystanie limitu połowowego po 2005 roku było spowodowane wieloma czynnikami. Do najważniejszych, obok zróżnicowanych limitów połowowych, możemy bez wątplenia zaliczyć opłacalność połowów. I tak, wykorzystanie limitu połowowego w 2008 roku na poziomie zaledwie 39% wynikało ze spadku cen za surowiec. Był on z kolei następstwem globalnego kryzysu gospodarczego. Biorąc pod uwagę, że znaczna część surowca wyładowywana była w portach zagranicznych, głównie duńskich, spadek opłacalności był także następstwem umocnienia się

¹⁶ S. Szostak, E. Kuzebski, *Polskie połowy na Bałtyku w 2006 roku*, „Wiadomości Rybackie”, nr 1–2 (155) styczeń-luty 2007.

¹⁷ Emil Kuzebski, *Połowy bałtyckie w 2009 roku*, „Wiadomości Rybackie”, nr 1–2 (173) styczeń-luty 2010.

złotówki. Poza tym zmniejszająca się opłacalność połowów przyczyniła się do zaprzestania połowów przez część armatorów w zamian za rekompensaty. Innym czynnikiem były ceny paliwa, które stanowiły ważną pozycję w kosztach działalności. Był to tym ważniejszy czynnik, iż połowy szprotów, ze względu na bliskość portów rozładunku (duńskie, szwedzkie) oraz przemieszczanie się zasobów, odbywały się w coraz większych odległościach od macierzystych miejsc stacjonowania statków rybackich. Z kolei, z drugiej strony, zatrzymanie regresu połowów szprotów, szczególnie w latach 2009–2012 (w 2012 roku limit został wykorzystany w 92,6%), było spowodowane ograniczeniami w połowach dorszy (jednostki przeszły z połowów dorszy na połowy szprotów). Ponadto, w okresach ostatnich lat systematycznie rosła opłacalność ich połowów, głównie ze względu na wzrost cen surowca.

Ocena procesu redukcji polskiej floty rybackiej oraz potrzeby dalszych zmian

Przeprowadzone badania wykazały, iż w latach 2003–2012 polska flota rybacka uległa zmniejszeniu o przeszło 40%. Skala redukcji była głębsza aniżeli regres połowów, które zmniejszyły się mniej więcej o 25%. Sugeruje to, iż musiała zwiększyć się indywidualna kwota połowowa dla poszczególnych jednostek, a tym samym opłacalność połowów. Z drugiej strony niepełne wykorzystanie limitów połowowych może świadczyć, iż dokonana redukcja floty rybackiej była wystarczająca. Jednakże nie do końca odpowiada to rzeczywistości. W przypadku dorszy potencjał statków rybackich specjalizujących się w połowach tego gatunku ryb nie został w pełni wykorzystany. Było to głównie konsekwencją nieprawidłowego zarządzania indywidualnymi kwotami połowowymi, niską ceną skupu oraz przestarzałą, rozdrobnioną i niezmodernizowaną flotą rybacką, w związku z czym zwiększenia połowów dorszów należy upatrywać w zmianie podziału kwot połowowych tak, aby odpowiadały one możliwościom połowowym poszczególnych jednostek. Przy tym kwoty połowowe powinny zostać skoncentrowane na jednostkach faktycznie realizujących połowy. Z kolei wyższą ceną skupu oraz ich większą stabilizację można by uzyskać poprzez bliższą współpracę armatorów rybackich z przemysłem przetwórczym. Tych pierwszych z kolei, dla zwiększenia siły oraz wiarygodności, mogłyby reprezentować funkcjonujące już lokalne grupy rybackie. Także w modernizacji i odnowieniu jednostek rybackich należy upatrywać poprawy efektywności połowów, natomiast decyzje związane z ewentualną dalszą redukcją nakładu połowowego statków ukierunkowanych na połowy dorszy wymagałyby dodatkowych badań.

W przeciwieństwie do dorszy, połowy śledzi, a wraz z nimi wykorzystanie limitów połowowych, w ostatnich latach wykazywały wzrost. Ewentualne zmniejszenie presji połowowej na ten gatunek ryby (w 2012 roku limit połowowy został przekroczony o przeszło 20%) można by uzyskać, przesuując część jednostek do połowów dorszy.

W przypadku szprotów można stwierdzić, że dokonała się wystarczająco głęboka redukcja jednostek rybackich. Wskazują na to od dawna niewykorzystywane limity połowowe (limit połowowy w okresie badawczym został przekroczony jedynie w 2003 roku). Zwiększenia połowów szprotów można by natomiast upatrywać w przesunięciu do ich połowów części jednostek ukierunkowanych na połowy śledzi.

Wnioski

1. W latach 2003–2012 wycofano z eksploatacji przeszło 40% jednostek rybackich. Jednocześnie obniżeniu uległy połowy głównych gatunków ryb. Towarzyszyło temu niepełne wykorzystanie przyznaných polskiemu rybołówstwu limitów połowowych.
2. W przypadku dorszy i szprotów zmniejszeniu uległy połowy, jak i wykorzystanie limitów połowowych, natomiast połowy śledzi, po ich obniżeniu w latach 2005–2010, w ostatnich dwóch latach zaczęły rosnać.
3. Niepełne wykorzystanie limitów połowowych na dorsze, obok redukcji jednostek rybackich, spowodowane było także: nieprawidłowym zarządzaniem indywidualnymi kwotami połowowymi, obniżeniem opłacalności połowów oraz przestarzałą, rozdrobnioną i niezmodernizowaną flotą rybacką. Nie bez znaczenia było wyłączenie dwóch trzecich floty ukierunkowanej na połowy dorszy w latach 2009–2011.
4. Trwałe obniżenie połowów szprotów, które nastąpiło po 2005 roku, należy ściśle wiązać z redukcją jednostek rybackich specjalizujących się w połowach tego gatunku ryb. Była ona najgłębsza spośród trzech klas jednostek rybackich. Choć inne czynniki, takie jak np. obniżenie opłacalności połowów, także wywierały wpływ na wielkość połowów.
5. Początkowe zmniejszenie połowów śledzi po 2005 roku spowodowane było głównie redukcją jednostek rybackich oraz obniżeniem opłacalności ich połowów. Odwrócenie trendu w latach 2011–2012 wynikało natomiast z podniesienia opłacalności połowów śledzi oraz zaangażowania do ich połowów części jednostek specjalizujących się w połowach pozostałych gatunków ryb, głównie dorszy.

6. Wzrostu połowów dorszy, na co pozwalają dostępne zasoby, należy upatrywać w przewycięzeniu ograniczających ich przyczyn. Do najważniejszych działań w tym zakresie możemy zaliczyć: poprawę zarządzania indywidualnymi kwotami połowowymi, ściślejszą współpracę armatorów rybackich z przemysłem przetwórczym (w celu wzrostu cen skupu surowca oraz ich stabilizacji) oraz w modernizacji floty rybackiej.
7. W przypadku szprotów wzrostu ich połowów można upatrywać w przesunięciu do ich połowów części jednostek eksploatujących zasoby śledzi.
8. Wykorzystanie limitów połowowych oraz połowy śledzi w ostatnich latach były zadawalające. Ewentualne zmniejszenie presji połowowej na ten gatunek ryb można by uzyskać, przesuwając część jednostek do połowów dorszy.

Literatura

- AGURRE FORTUNI G. 2012: *Jak to z dorszem było*, „Magazyn Przemysłu Rybnego”, nr 6(90).
- BIEMDGARSKI H. 2012: *Rybaczy powinni zmienić system połowu dorszy*, „Magazyn Przemysłu Rybnego”, nr 3 (87).
- DUNIN-KWINTA I. 2000: *Wielowymiarowy model redukcji nakładu połowowego z uwzględnieniem skutków społecznych w rejonach nadmorskich*, [w:] *Wybrane zagadnienia wspólnej polityki rybackiej w Unii Europejskiej, Potrzeby i możliwości adaptacji wspólnej polityki rybackiej przez polską gospodarkę rybną*, Zieziula J. (red), Wydawnictwo Ekspert – SITR, Koszalin.
- KUZEBSKI E. 2005: *Połowy polskiej floty rybackiej w 2004 roku*. „Wiadomości Rybackie”, nr 3–4.
- KUZEBSKI E. 2010: *Połowy bałtyckie w 2009 roku*. „Wiadomości Rybackie”, nr 1–2.
- Najwyższa Izba Kontroli 2006: Informacja o wynikach kontroli wykorzystania środków wspólnotowych z Finansowego Instrumentu Wspierania Rybołówstwa na restrukturyzację rybołówstwa morskiego, Szczecin.
- POLAŃSKI Z. 2001: *Uwarunkowania rozwoju połowów przybrzeżnych*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju rybołówstwa przybrzeżnego w Polsce*, Z. Polański (red.), MIR, Gdynia.
- SZOSTAK S., KUZEBSKI E. 2007: *Polskie połowy na Bałtyku w 2006 roku*, „Wiadomości Rybackie”, nr 1–2 (155).
- <http://www.minrol.gov.pl/pol/>
- <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/20532-baltyk-w-morzu-jest-coraz-wiecejdorszy-szprotow-ubywa> [dostęp: 16.01.2013 r.].
- <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/31761-dorsz-zbyt-tani-by-oplacao-sie-lowic> [dostęp: 10.05.2012 r.].
- <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/31872-rybakom-nie-oplaca-sie-lowic> [dostęp: 10.05.2012 r.].
- <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/32093-rybakom-jeszcze-sie-oplaca> [dostęp: 04.06.2012 r.].
- <http://www.portalmorski.pl/rybolowstwo/33610-rzad-szykuje-zmiany-w-ustawie-o-ryboowstwie-morskim> [dostęp: 13.11.2012 r.].

The Impact of Reductions in the Polish Fishing Fleet on the Volume of Catch of the Main Species of Fish

Abstract

Between 2003 and 2012, there was a reduction in the catch of the main species of fish. The main reason for this was the reduction of the fishing fleet. Additional factors, especially in the case of cod, included: inappropriate management of individual catch quotas, decrease in fishing profitability, and the obsolete, fragmented and non-modernized fishing fleet.

An increase in the catch of the main species of fish, for which the resources actually allow, might result from improvements in the management of individual catch quotas, a closer cooperation between shipowners and the processing industry (with a view to increasing and stabilizing purchase prices) and modernization of the fishing fleet. Additionally, the catch quotas for cod could be used more efficiently if some of the herring-fishing units were redirected to fish for cod. This would additionally reduce the pressure on fishing for herring which has been a heavily exploited species in the recent years.